

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 5. Stycznia. — Według najnowszych doniesień z Konstantynopola, wydał sultan proklamacyą, w której oświadcza, że przyjmie pokój, który zabezpieczy obecność i przyszłość. Wojnę tymczasem prowadzić dalej będzie, a w chwili obecnej przystać nie może ani na pokój, ani na zawieszenie broni. — Przy rozpoczęciu giełdy stała renta 3procentowa 71 fr. 95 cent., podniosła się w skutek wiadomości zaprzeczającej zdobycie Batum przez Rosyan na 72 fr. 40 cent. Spadła znów z powodu pogłosek wojennych na 71 fr. 60 cent. Giełda nieczynna.

Wiedeń, d. 5. Stycznia. — Według nadeszłych tu wiadomości z Konstantynopola, przywrócono tam zupełnie porządek, ale fanatyzm wzrasta. Pokazały się jańczarskie oznaki. Głoszono, że minister wojny pozostaje w urzędowaniu.

Berlin, d. 7. Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać ewangelickiemu pastrowi Curdes w Osterburgu, obwodzie rejency magdeburgskiej, order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, dn. 6. Stycznia. — Deputowany pierwszej izby w 10 szlaskim obwodzie wyborczym, hr. Oppersdorf składa mandat. W pierwszym okręgu wyborczym wybrano Stanisława Chlapowskiego z Czerwonej wsi deputowanym do pierwszej izby. Tenże przyjął wybór.

Onegdaj po południu zebrała się komisya izby drugiej, celem naradzenia się względem zatrudniania więźniów robotami na polu lub innemi rękami poza więzieniem. Przewodniczy tej komisji pan Wenzel.

W nadreńskich prowincjach spadły wielkie śniegi d. 3. i 4. b. m. tak, że pociągi na kolejach żelaznych przestały chodzić, a mianowicie z Kolonii do Bonn. Takię zamieci śnieżną tam nie pamiętają od wieku.

Rossya.

Z nad granicy rosyjskiej, dnia 3. Stycznia. — Według listów odebranych z Petersburga, trudno aby Rosyanie wkrótce Dunaj przekroczyli. Rosyjski wódz życzyłby sobie jak najwcześniej sprawdzić słowa swego monarchy: «że dopóty o układach mowy być nie może, dopóki Turków nie wyrzuci po za Dunaj,» ale to z dobitnych powodów dotąd mu się nieudato. Omer basza znalazł w Kalafacie zawiąsy, na których obraca swoje wojska w kierunku, jaki poczytuje za dogodny dla siebie. Nie łatwo więc z rąk wypuścić tę pozycyą tyle ważną dla swoich ruchów. Z tego powodu wygląda cesarz Gorczakow z niecierpliwością korpusu Osten Sackena, który znalazł w Woloszczyźnie daleko większe trudności w drodze, aniżeli w Rosyi. Tłusta czarna ziemia trudna jest dla kawalerji i artylerji do przebycia. Nieraz zatapiają się konie w drodze. U armat wiele lawet zużyło się, a często muszą być wykopywane z błota. Najwięcej używają do ciągnięcia wołów, bo te dla szerokości stóp nie tak głęboko lgną w błocie, jak konie. Równie do podwół biorą tylko woły. Z tego tedy powodu szlachta rosyjska składa się na woły, jako najodpowiedniejsze do pociągów w teraźniejszej kampanji, bo i bezpieczniejszą ciągną, a z ciał swoich dają pokarm wojsku. Lloyd donosi, że za kilka tygodni część garnizonów w królestwie polskiem ruszy do Turcji. National Ztg. zaś, że te garnizony ruszą na Litwę i Podole, celem zastąpienia korpusu Osten Sackena, który wkroczył do księstw naddunajskich. Część korpusu I. pod Siewerssem zastąpi wojsko, które opuści królestwo polskie, być więc łatwo może, że z porządku rzeczy, kolej przyjdzie na gwardyę i korpus grenadyerski i że te korpusy ruszą na południe.

Francya.

Paryż, 1. Stycznia. — Monitor zamieszcza długą listę nazwisk osób, które na wyższe stopnie posunione zostały lub też otrzymały krzyże legji honorowej, tudzież dekret, na mocy którego zaprowadzono posuwanie się wyższe między nauczycielami elementarnymi wraz z podwyższeniem pensji. Z wstępu do tego dekretu pokazuje się, że Francya ma 36,108 szkół elementarnych, tyle niemal co gmin z 2,258,552 uczniami, z których tylko trzy piąte opłacają szkolne, reszta pobiera bezpłatnie nauki. W przyszłości niema być żaden nauczyciel mianowany, który w zastępstwie przez trzy lata nie udzielał nauk w jakiej szkole z pensyą 400 do 500 fr. Rzeczywiście nauczyciele mają pobierać pensji najmniej 600 franków, która to pensya wzrosć może do 800 franków.

— Wczora wieczorem odwiedził cesarz księcia Hieronima w palais royal, gdzie była recepcja familijna. Później przybył z cesarzową na świetny bal do księżny Matyldy, z którą rozpoczął bal i zabawił na nim pół trzeciej godziny. Około 300 osób było na tym balu, a między niemi mnóstwo Rosyan. Rosyjski poseł tańczył z cesarzową, księżną Matyldą i posłową saską. O północy

składali powinszowanie cesarstwu rodzina cesarska, a potem dignitarze i po zostali goście.

— Pogłoska obiegająca, że cesarz powie dziś mowę polityczną do ciała dyplomatycznego pokazała się płonną. Ciało to przybyło wprawdzie w południe do tuileriów celem powinszowania nowego roku cesarzowi, ale cesarz do niego nie miał mowy uroczystej, tylko kilka słów potocznie przemawiał do nuncjusza papieskiego, że ma nadzieję, iż rok 1854. przejdzie spokojnie. Później przyjmował cesarz stojąc na stopniu tronu, mając po prawej stronie księcia Hieronima, a po lewej księcia Napoleona, władze państwa. Około 100 deputowanych przybyło na tę noworoczną uroczystość. Prefekt Sekwany miał mowę, która przybyłej radzie miejskiej zdawała się niespodzianką.

— Liczba urzędowych literatów i krytyków, którzy od nowego roku pracować będą przy Monitorze, wynosi 21.

Paryż, d. 2. Stycznia. — Korespondent gazety kolońskiej donosi, że lord Palmerston był w Paryżu i nakłonił rząd francuzki do wystąpienia przeciw Rosyi. Szanowny lord, jak się zdaje, położył za warunek wrócenia do ministerstwa, aby zachód dowiódł Rosyi, że żartować nie umie. Lord Aberdeen nieprzystawał na ten warunek, ponieważ niedowierzał Francji; Palmerston więc postanowił Ludwika Napoleona skłonić do przyjęcia ultimatum wypracowanego przez niego i Aberdeena, w którym wzywają cesarza rosyjskiego do oświadczenia się ostatecznie do 15. Stycznia, czyli przyjmuje lub odrzuca wiedeńskie propozycje. Palmerston przybył potajemnie do Paryża, a na konferencji z cesarzem, przyjął ostatni ultimatum angielskie. Było ono już podpisane przez Anglią i wysłano je ztąd wprost do Petersburga. Od czasu tego bardzo po wojennemu rosprawiają na dworze cesarskim. Cesarz wczoraj okazał się niewzględnym panu Kiselewowi, bo w jego obecności bardzo uprzejmie odezwał się do Vely baszy posła tureckiego i dał mu do poznania, że Francya i Anglia bardzo są zadowolone z wystąpienia sultana. Cesarska ta manifestacya zdumiała niepomąlu Paryż. Giełda w przestraszu, ile że dowiedziała się, iż syndykatom z ministerstwa skarbu dano rozkaz do postępowania w obrotach finansowych bardzo ostrożnie, bo się zanoszą na bardzo ważne wypadki.

(Kor. Cz.) Paryż, 28. Grudnia. — Negocjacje lorda Palmerstona z większością gabinetu angielskiego otrzymały dość pomyślny skutek. Gabinet angielski pozostaje przy władzy, ale lord Palmerston z niego nie wychodzi. Partya lorda Aberdeena i Koburgow musiała się zgodzić na wprowadzenie flot na morze Czarne i możebne ewentualności. Nadto, między lordem Clarendonem a hr. Walewskim zrobiony został rodzaj ugody, w przedmiocie roli jaką mają odegrać na morzu Czarnem floty sprzymierzone. Rola ta będzie zapewne małą i taką jak ją opisał Jour. de Francfort, ale jest to zawsze dla lorda Palmerstona nieposlednie zwycięstwo. Times, wieczny nieprzyjaciel lorda Palmerstona, donosi o tem wszystkim w pochlebnych i radośnych wyrazach. Dzienniki francuzkie dziwią się jego radości. Obecny gabinet angielski niejest weale jednorodnym ministerstwem, lecz koalicyą różnych opinii i polityk, które można niepodzielać, ale które dla dobra kraju znajdujące się w trudnych okolicznościach, menażować należy. Zresztą Times od swego założenia, tj. od Waltera i Barneses, jako organ City, niemiał nigdy innego dążenia tylko konserwatywnego, pokój i pomyślność tak handlu jak Anglii. Resztę traktował trybem expedients, niedbając weale na loikę i sprzeczności. Stawiony między interesami City i własną opinią, a natchnieniami które jako najpopularniejszy dziennik angielski odbierał peryodycznie od zmieniających się ministrów, polityka jego wydawała się zawsze mozajkową i kapryśną, ale w gruncie była ona że tak powiem, faktyczną politykę angielską, która jak wiecie, teoryi i loiki nie lubi. Ostatni artykuł Timesa o lordzie Palmerstonie wyszedł niezawodnie z natchnienia większości gabinetu, interesowanego w utrzymaniu koalicyi rządowej.

La Patrie słusznie powiedziała, że utrzymanie się przy rządach lorda Palmerstona jest tryumfem dla Napoleona III. i aliansu francuzko-angielskiego. Gdyby większość gabinetu mogła się obejść bez lorda Palmerstona, niezawodnie przechyliłaby się w stronę przeciwną Francji. Lord Palmerston i lord Aberdeen, a raczej partya Koburgska, reprezentują dwie polityki od których los cywilizacji zależy. Śmiało można powiedzieć, że tylko polityka lorda Palmerstona jest polityką angielską. Ze tak jest, pokazuje to dzisiejsza opinia publiczna w Anglii i opinia Torysów, którzy okazali się wyraźnie, a nawet wylanie przychylni aliansowi z Francją. P. D'Israeli ogłosił w tych dniach pismo bardzo anty-rosyjskie, w którym wykazuje, że dla ocalenia Turcji niepozostaje tylko jeden środek, środek zaczęty przez Napoleona I. 1806 r. a nieskończony r. 1812.

Morning Post, organ lorda Palmerstona, zaprzecza wiadomości Ti-

mesa, jakoby jen. Baraguay d'Hilliers niechciał zezwolić na wprowadzenie floty na morze Czarue, proponowane przez admirała Dundas. Według niego, ambasadorowie sami proponowali wprowadzenie floty, lecz że admirał Dundas do tego się nieprzychylny, i że wice-admirał Hamelin opinią jego podzielił. Dzienniki rządowe francuzkie dają także zaprzeczenie Timesowi i twierdzą, że co się robi w Stambule, robi się za wspólną zgodą ambasadorów i admirałów.

Listy Stambulskie z dn. 15. t. m. które czytałem, podają tego razn wiele ogólników a mało faktów. Wszystkie jednak skarżą się na pokojowe usposobienia jen. Baraguay d'Hilliers. Francya i Anglia mają czekać aż się Turcyja i Rosya wojskowo i finansowo wycieńczą, aby im potem swą wolę mogły narzucić. W Stambule mówią o zmianie ministerium i o bliskim przybyciu angielskiego oficera sztabu, który ma się udać do Adryanopola dla obrania bamejsca na którym ma obozować posiłkowy korpus angielski!! Kapudan bamejsza, minister marynarki, chce zrzucić z siebie odpowiedzialność za klęskę, domaga się sądu komisji złożonej z ludzi morskich. — Jerzy Stur-Sinopska, domaga się sądu komisji złożonej z ludzi morskich. — Dnia 20. t. m. dywan miał się naradzać nad propozycyą czterech mocarstw, dotyczącą wysłania pełnomocnika na kongres. Zapewnie dywan nieodrzucał propozycy, bo negocjowanie na równi z Rosyą ma dla niego korzyści, ale na zawieszenie broni nie przystał. Usposobienie ludności Stambulskiej jest ciągle wojenne. W czasie przejazdu przez miasto Sultana, ludność ta krzyczała z zapalem: do broni! i Ghazi! (wojownicy).

Anglia.

Londyn, d. 2. Stycznia. — Chronicle zaręcza powtórnie, że kroki nieprzyjacielskie za kilka dni rozpoczną się, ponieważ dyplomacya rosyjska podnieca ogień od Szwecyi do Persyi i w sprzeczności z zaręczeniami urzędowemi Austrii, odrzuca car propozycyę wiedeńską. Chociaż Anglia niema zamiaru obsadzenia Kremlu po napoleońsku, ale zachód niewyczerpał jeszcze wszystkich sił swoich przez wysłanie floty. Zaczną one od blokady Sewastopolu i Kronsztadu, a jeżeli to niepomocze, wówczas jedna armia francuzka wylądowuje w Besarabii a druga na granicy Polski.

Hiszpania.

Gazeta austr. podaje następującą korespondencyą z Paryża dnia 25. Grudnia:

»Nie należy spuszczać z uwagi tego, co się dzieje za Pyreneami. Listy margrabi de Turgot z Madrytu świadczą, że od kilku miesięcy objawia się wielka niechęć ku osobie królowej. Wszyscy ganią jej postępowanie, z tego zwłaszcza względu, że wybrała na wychowannika swoich dzieci człowieka, któremu publiczność słusznie czy niesłusznie, bliższe stosunki z Jęj król. Meia przypisuje. Opinia, że mogłoby przyjść do zmiany rządu, zdaje się coraz więcej przeważać, a oczy konstytucyjnego stronnictwa zwracają się na przypadek opróżnienia tronu, na blisko niego stojącą rodzinę, zalecającą się tak obyczajem, jak i przywiązaniem do prawa wolności. Ze tu mowa o księstwie Montpensier, odgadnąć nie trudno. Zapewniają, że marszałek Narvaez stanowczo oświadczył się za tę ewentualnością, a margrabia Turgot miał sobie za obowiązek donieść o tem wszystkiemu cesarzowi, który nadzwyczaj rozdrażniony, własnoręcznie długi list do posła swojego napisał, którego treść w dwóch słowach taka: »Niech kto chce zasiada na hiszpańskim tronie, ale książę Montpensier pod żadnym warunkiem. Rząd cesarski oparłby się temu per fas et nefas«. Są to naturalnie dalekie zapewne widoki, ale już dzisiaj dają do myślenia.

Włochy.

Turyń, 30. Grudnia. — Powszechna augsburska gazeta donosi z Turynu: stronnictwo retrogradacyjne, wszędzie pobite, szukało pomocy u czerwononych republikańców, ale i ci ich odepchnęli. Niemogąc przeto nigdzie znaleźć wsparcia u oświeconych, udało się do ciemnych górali alpejskich. Pod pozorem podwyższenia podatków stronnictwo to nakłoniło pirenejskich górali w Aoscie do powstania. Jakiego rodzaju jest to powstanie, poznać najlepiej można, że obalawcy chłopcy przez owo stronnictwo ultrakonserwatystów nie wolają o zmniejszeniu podatków, ale ruszają na obronę zagrożonej religii i wypowiadają wojnę konstytucy, jako źródła wszęgo złego na tej ziemi. Tameczni przywódcy poruszenia tak zręcznie rzecz tę ułożyli, że zdobyli broń gwardyi narodowej, a opatrzywszy w nią ciemne chłopstwo, zmuszają wszystkich do łączenia się z sobą, chociażby innego byli zdania. Dziwiono się nie pomalą, że przy zagajeniu parlamentu ludzie owi retrogradacyjni podnieśli głowy i jawnie rozprawiali, po towarzystwach arystokratycznych, że konstytucya upaść musi. Otóż oni to powstanie przygotowali. Już wyszedł ztąd batalion tak zwanych bersagliarów (strzelców) i nikt się nie obawia, aby młoch ciemny zdołał pociągnąć za sobą oświeczone prowincye. Część oświeconą narodu nienawidzi takie zabiegi reakcyi, a król podobno żadnego udziału w powstaniu w Aoscie co następuje: dolina Aosty w zupełnym znajduje się powstaniu. Górale tameczni stanęli pod bronią. Wysłane wojsko i zandarmerya niedokazała niczego przeciw licznyemu powstaniu. Uzbrojone podatki i drogi chleb, zmuszają trwożliwych do łączenia się z nimi, a w razie odmowy, grożą podpalaniem. Przed wymarszem strzelców do owej okolicy, rozdawano im ostre naboje i żywność na trzy dni. Dziś upowszechniła się pogłoska, że do górali powstałych przyłączyły się bandy z okręgu kana-weskiego i ruszają do Aosty, stolicy departamentu. Tam chcą założyć główną kwaterę, a potem przeciw Jorci wystąpić. Chociaż może jeszcze tak źle nie stoją rzeczy, zawsze przecie jest to dowodem, że lud jest podatkami przeciążony. Zniwo w tym roku niedopisało, roboty w kraju mało, a podatkami hr. Cavour ucisnął kraj bez różnicy tak, że stolica bogata zarówno obłożoną niemi została z biednymi departamentami.

Turyń, d. 31. Grudnia. — Powstańcy w Aosta złożyli broń na napomnienia biskupa, syndyka i hr. Orotti. Tylko małe bandy jeszcze uwijają się po górach, ścigane przez strzelców. W skutek zarządzonej przez

strzelców. W skutek zarządzonej środków przez władze wojskowe, nie masz obawy, aby się niespokojności ponowiły.

Austria.

Neue Zeit donosi z Delatyua, iż niedawno nadszedł rozkaz rozpoczęcia budowy saliny Franciszka Józefa, pod którą N. Pan w czasie pobytu swego w jesieni 1851 r. kamień węgielny położył. Będzie to jedno z największych dzieł w monarchii, położone w malowniczej dolinie Prutu i gościńcem połączony z Węgrami, stanowić będzie ozdobę, użytek dla państwa, a na teraz nastęrczy ubogim mieszkańcom zarobek. Aby ten zakład o ile można najstosowniej urządzić, c. k. naczelnik hut p. Balaszczycz przedsięwziął na koszt skarbu podróż za granicę, by się podobnym zakładom przyjrzeć, a kontrolor salinarny p. Urbanicki zajął się pilnie sprawozdaniem materiałów budowlanych pokonawszy wiele trudności w tej górzystej okolicy. Roboty pomimo przykręj pory już się rozpoczęły. Droga prowadząca do Węgier utrzymywana dawniej kosztem gminy przeszła w zarząd skarbowy, i wkrótce poczta chodzić nią będzie.

— Posel badeński przy dworze pruskim p. Meysenburg miał już konferencyą z hr. Boul Sauenstein. Zdaje się więcej niż prawdopodobnem, iż spór kościelny w badeńskim był przedmiotem tych narad. Słychać również, że posła ztąd nota do Rzymu w tej sprawie z poradą do Stolicy apostolskiej, aby w zamierzonej alokucyi nie dotykać sprawy sporu badeńskiego w sposób utrudniający wzajemne porozumienie się. Rząd badeński obawia się groźnego wystąpienia Rzymu przeciw sobie, doznawszy niespodziewanego ze strony rządu austriackiego oporu; dziś chciałby on ratować przynajmniej pozory, a tego mu nie odmówią. Zdaje się nieomylną rzeczą, że nota gabinetu cesarskiego, o której duchu natręcała Koresp. austr. mówiąc o sporze pomienionym, właściwy skutek wywarła.

Galicja.

Lwów, d. 29. Grudnia. — Ważne dzieło indemnizacyjne postąpiło o jeden krok naprzód. Wczoraj ukonstytuowała się pod przewodnictwem wiceprezydenta gubernialnego pana Kalchberga ministerjalna komisya indemnizacyjna. Oprócz prezesa, komisya ta składa się z dziewięciu członków, a mianowicie z trzech reprezentantów rządu, trzech właścicieli ziemskich i trzech włościan. Z ramienia rządu należą do komisji, jak już w Sierpniu donosiłem, p. Eminger radca apelacyjny, p. Semkowicz radca finansowy i p. Mahrl sekretarz gubernialny, który jest zarazem zastępcą prezesa; z właścicieli ziemskich weszli do komisji p. Geringer z obwodu czortkowskiego, Dr Klemens Raczynski adwokat i Dr Aleksander Napadewicz z Wieckowic, dwaj ostatni jako zastępcy p. Ludwika Dolańskiego byłego adwokata i p. Piotra Trzcinińskiego; z włościan zaś powołano Wodzierę z tarnopolskiego, Schwarza kolonistę z samborskiego i Niedźwiedzia z sanockiego obwodu. Komisya ta będzie odtąd właściwą władzą we wszystkich sprawach dotyczących się wynagrodzenia za zniesione powinności urbarjalne — zajmie się przedewszystkiem ustanowieniem podwładnych sobie komisji cyrkularnych, które mają sprawdzić in merito operata indemnizacyjne, załatwiać będzie podania o zaliczkę na rachunek kapitału wniesione, do niej także należeć będą rekursa przeciw uchwałom komisji cyrkularnych. Członkowie komisji z wyjątkiem włościan, są powszechnie znani, każdy przeto interesowany pewnym być może, że sprawa jego w dobrych spoczywa rękach, wszakże i włościanie wymienieni są ludzie majetni i światli i do owych deputowanych sejmu wiedeńskiego weale niepodobni.

Na przywitanie Jego ces. wys. arcyksięcia Karola Ludwika mieliśmy dwa wieczory jeden po drugim *theatre paré*. Na przedstawieniu polskiem było zgromadzenie liczne i bardzo świetne. Szlachta tu bawiąca wystąpiła w uniformach stanowych, książę Leon Sapieha i pan Józef Gorajski w kontuszach. Grano komedyą Kamińskiego »Krakowiacy i Górale«, wszakże w grze artystów widać było przerażający upadek sceny polskiej i niedbalstwo dyrekcji. Trudną rolę studenta oddano panu Natorskemu, który o niej niema najmniejszego pojęcia, ani też wyobrażenia o śpiewie, grał też i śpiewał tak nieznośnie, że sam jeden był w stanie sparaliżować sztukę, nawet gdyby inne role po mistrzowski były oddane. Lecz i inne role nie były odegrane po mistrzowski. Pan Szturm w roli Stacha deklamował jak bohater francuzkiej salonowej komedyi, p. Köhler w roli Janka pełnego życia śpiewał dobrze, lecz gra jego flegmatyczna i martwa nie miała w sobie cechy wesołego Krakowiaka, i razila tem bardziej, że p. Nowakowski w roli tej równie jak we wszystkich charakterach narodowych nieodrównany, jest nam za nado w pamięci. Wszakże wina nie cięża na artystach, lecz na dyrekcji. Dla czego pan Nowakowski nie pozostał przy swojej roli, i dla czego nieoddano p. Kölerowi roli Bartosza? W ogólności wszakże się tak ukartowało, że sztuka wypadła jak najgorzej. U na skrycie się Basi przeznaczony był tak mały, że panna Szuszkiewicz nie mogła się z niego wydobyć, trykoty byłyby się jej bardzo przydały. Na domiar tego przywdział p. Starzewski w roli ekonoma na czerwony zupan coś podobnego do fraka z pellicami, a zamiast nahajki trzymał w ręce jakiś szpicrut czy też elegancką trzcinkę. Tylko p. Rudkiewicz wywiązał się z swojej roli Miechodmucha jak zawsze wysmienicie, a jeżeli znaną zwrotkę poloneza: »Szczerdność pańska jest nad nami, ta obdarza nas pszenicą« przypiął ni w pięć ni w dziewięć nie w swoim miejscu, to błąd ten wypadł nieszczęśliwie, bo owa zwrotka przy dzisiejszym głodzie Galicyi, która się sama obca żywić musi pszenicą, jest co do Galicyi gdziekolwiekby ją umieścić, nie na swoim miejscu.

Towarzystwo muzyczne, o którego zawiązaniu się dawniej donosiłem, dało pierwszy znak życia. Przed świętami wyprawilo wspólnie z orkiestra teatralną koncert, który wyjąwszy że trwał zbyt długo, nie źle się udał. (Czas).

Księstwa naddunajskie.

Siedmiogrodzkie dzienniki donoszą z księstw naddunajskich, że w całej Wołoszczyźnie okazują chłopcy przywiązanie do Turków. Co większa w wielu okolicach powstałi i są popierani przez konną milicyę wołoską, zwaną dobraniami. Powstanie to rozszerza się wzdłuż Dunaju aż do Turnu po prawym brzegu Aluty, z drugiej strony aż do Czernic, niedaleko Orsowy. Urzędników rosyjskich, których schwymano, odprowadzono do Kalafatu i oddano Turkom. Mówią, że tem powstaniem kieruje narodowe stronnictwo wołoskie, które zbiegło w roku 1848, gdy weszli do księstw Rosyanie. Rosyanie wstali na wszystkie strony wojsko, dla stłumienia tego powstania.

Turcyja.

Wiedeń, 2. Stycznia. — U nas rozpowszechniają dziwne pogłoski o powstaniu w Konstantynopolu, które miało wybuchnąć między studentami tureckimi i na którego usmierzenie miał sultan powołać floty i osady z nich ładowe. Niezadowolone miało nastąpić w skutek przyjęcia przez wielką radę porty wiedeńskiego projektu. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że obrady te w gronie wielkiej rady trwały przez trzy dni i uchwałę jej dopiero sultan na dniu 22. Grudnia potwierdził. Trudno pojąć, dla czego by fanatycy mieli uchwałę tę uprzędzić, nie wiedząc o jej wypadku.

Tymczasem uchwała zapadła może nawet zaspokoić największych fanatyków tureckich, ponieważ żąda opuszczenia księstw naddunajskich i przejścia wszystkich traktatów zawartych z Rosją. Pod temi warunkami chce porta dopiero przystąpić do zawieszenia broni. Oprócz tego wysłał sultan do Serbii swego adjutanta z dwiema firmanami, mocą których znosi wszystkie traktaty zawarte z Rosją względem Serbii, zabezpiecza nadane Serbom prawa i oddaje zdaniu księcia Aleksandra, czyli chce wezwać mocarstwa europejskie o protektorat nad Serbią. Z tych warunków pokazuje się, że bajki na świat rozsiewają, co twierdzą, że już po wojnie, że dyplomacya odniosła tryumf, utwierdzając pokój. Rosya takich warunków widocznie przyjąć nie może, boby się zaparla wydanego programatu, którego dotąd ściśle dochowywała. Z teatru wojny nic nowego.

— Inny korespondent triestkiej gazety pisze o klęsce poniesionej przez Abdi baszę pod Arga Czaj, że ją głównie niesforności baszi bosuków (ruchawce) przypisać należy, która naprzód pobila się z regularnem wojskiem, a potem w obec nieprzyjaciela niedotrzymała placu. Pod względem moralnym jest to niebezpieczna nauka dla porty, której główna siła polega na wojsku nieregularnem, a po naszymu na ruchawce.

— Wiedeńskie dzienniki zamieszczają teraz bliższe szczegóły o ostatnich wypadkach w tureckiej stolicy. — Depesza telegraficzna z Konstantynopola z dnia 22. Grudnia opiewa: porta przyjęła notę czterech mocarstw. Warunki są następujące, zawieszenie broni, ustąpienie z księstw naddunajskich, kongres w mieście neutralnem, rewizya traktatów, potrzebna reforma i polepszenie stanu chrześcian. Wczora dnia 21. Grudnia przyszło do rozruchów w Konstantynopolu. 2500 softów, (studentów) powstało. Spokojność wnet przywrócono w stolicy. Wczora wieczorem powołał sultan angielskie i francuzkie statki parowe i wojsko ładowe do Konstantynopola. Noc i dzień następny przeszedł spokojnie. Aresztowano 400 softów. Obrady porty trwały przez trzy dni. Floty dotąd nie udały się na morze Czarne. Riza basza objął sprawy floty i admirałskie. Achmet basza mianowany komenderującym generałem, uda się do Azyi. Adjutant sultana odjechał z dwoma firmanami do Serbii. Rosyjsko-tureckie układy w nich zmieniono. Sultan z własnego natchnienia potwierdza Serbom wszystkie prawa, i Serbom wolno teraz wezwać wszystkie mocarstwa o protektorat. Halil basza otrzymał głos w radzie ministrów.

Ost-deutsche-Post wspomina o odezwie sultana wydaney z powodu powstania w Konstantynopolu na dniu 22. Grudnia. W odezwie tej przyrzeka sultan prowadzić dopóty wojnę, dopóki korzystny traktat pokoju nie stanie. — Wciąż trwają uzbrojenia w Konstantynopolu. 2000 redifów udało się z Rodosto do Warny i 5000 Armeńczyków dało się do Szumli, po przeglądzie, który nad nimi odbył sultan. Ze Smyrny nadeszła wiadomość, że tam 3 pulki chrześcijańskie w ogóle 10,000 wystawiono.

— Do Chios wysłano pismo seraskiera, powołujące tam internowanego przychodząc wołoskiego konstytucyjnego stronnictwa z roku 1848. jak najspieszniej do Konstantynopola. Reszyd basza wysłał tatarą z podobnym rozkazem, aby rzezonny przywódca z Chios jak najspieszniej przybywał do Konstantynopola. Tam internowany generał Tell także jest powołany.

Nowo monachijska gazeta zamieszcza telegraficzną depeszę z Wiednia z dnia 1. Stycznia, według której połączona flota dnia 24. Grudnia wpłynęła na Czarne morze. Wiadomość ta przecie zdaje się być podejrzaną, ponieważ późniejsza telegraficzna wiadomość z Triestu, mieszcząca wiadomości z Konstantynopola z dnia 26. Grudnia nie wspomina o wyruszeniu floty połączonej na morze Czarne, a przecie to rzecz nie małej wagi.

Journal de Constantinople podaje szczegóły klęski pod Sinopą na zasadzie raportów urzędowych, rozpoczynając opis następującemi słowy: »Rząd cesarski opowiadał zwycięstwa swoje bez dumy, przeto daje teraz bez hańby opis jednego nieszczęśliwego wypadku, jakiego od początku wojny doznał. Dla czegoż miałby go ukrywać przed publicznością? Czyliż marynarze flotylli zaezpieni w porcie Sinopy przez trzykroć znaczniejsze siły, nie postąpili sobie jak bohaterowie i trzy czwarte tych, którzy w tej nierównej bitwie zginęli, nie ponieśli śmierci bohaterskiej? W położeniu w jakim się znajdowali, nie można się było z honorem poddać bez narażenia się na nagany tych, którzy rozumieją się na prawdziwej odwadze. Takie jest przynajmniej, jeżeli dobrze nas poinformowano zdanie marynarzy francusko angielskiej eskadry i nie wiemy czy jest kto właściwym w tej mierze sędzią... Woleli zginąć, woleli wysadzić się w powietrze, niżeli zwinąć pawilon. Któż objętym będzie na tę bohaterską odwagę i podziwu jej swego odmówi? W bitwie pod Sinopą wielka spoczywa chluba, ale tylko dla zwyciężonych, nie zaś dla zwycięzców, którzy odnieśli taki tryumf jak ludzie, którzy wypadną kupą z żułką i niespodziewanie uderzą wytną i spalą...» Tym dziwnym językiem przemawia organ urzędowy turecki i każe się Rosyanom wstydzic, iż spalili Sinopę. W końcu Journal daje przegląd strat następujących. Osady było na statkach około 4000. Kadri bej dowódca fregaty »Nizamie« o 60 działach i Hussejn basza wysadzili się z okrętem w powietrze. Toż samo uczynił Ali bej z 54 działową fregatą »Navik.« Fregata »Nesim« o 52 działach zatopiona, komendant tej Hassan bej zabity. Fregata »Kaid« o 50 działach, zatopiona, jej komendant ocalił się. Fregata egipska »Diniat« z 44 działami zatopiona, Osman basza będący na jej pokładzie ze strzaskaną od kuli nogą dostał się do niewoli. Fregata »Ani Allah« z 36 działami zatopiona, Reszyd bej jej dowódca uratował się. »Fayl Allah« z 38 działami zatopiona dowódca Ali Nahir bej dostał się do niewoli. »Faizi Maarbud« z 22 działami zatopiona, z dowódcą Izzet bejem nie wiadomo co się stało. Saly bej dowódca zatopionego 24 działowego statku »Dżynla Sefid« ocalił się. Korweta »Nedzybi Fedjan« z 24 działami osiadła na mieliźnie. Parowiec »Iregli« z 4

działami zatopiony, Izmail bej dowódca jego uratował się. 120 ludzi dostało się do niewoli, około tysiąc uratowało się i jest w Sinopie.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 7. Stycznia. — Przed kilku miesiącami donieśliśmy czytelnikom naszym o zabranii szóstego poszytu Przeglądu Poznańskiego przez policją. Z powodu umieszczonego w tymże poszytcie artykułu »o Konserwatyzmie w Polsce,« wytoczyła prokuratora królewska oskarżenie o rozpowszechnianie twierdzeń i czynów zmyślonych, podających rząd w pogardę, na mocy §§. 100. i 101. prawa karnego. W wyznaczonym na dzień 4. b. m. terminie do postępowania publicznego stanął oskarżony jako redaktor odpowiedzialny Przeglądu ks. Dr. Respądek i obrońca tegoż pan syndyk Wegner. Po przeczytaniu oskarżonego artykułu w całości, odpowiedział ksiądz Dr. Respądek na zapytanie przysiężającego, że autora artykułu nie wymieni i odpowiedzialność tegoż przyjmuje na siebie. W rzeczy samej, mianowicie ze względu na zawarte w artykule rzezonym twierdzenie, że dotychczasowa polityka Prus odznaczała się prześladowaniem katolicyzmu, oświadczył oskarżony, iż w twierdzeniu tém, którego jako z prawdą zgodnego odwoływać nie może, nie widzi czynu karygodnego. Na poparcie prawdziwości twierdzenia odczytał dwa ustępy z listów Fryderyka II. pisanych do d'Alemberta, w których uprzedzenie tegoż króla dla religii katolickiej najwyraźniej się przebija i wniósł o wymierzenie sobie sprawiedliwości. Późem prokurator królewski p. Knebel, podnosząc mianowicie tę okoliczność, że artykuł oskarżony zawiera zamiar wywołania i utrzymania w Polakach nadziei niepodległości Polski, co do nieporozumień pomiędzy dwiema narodowościami W. Księstwa powód dać może, wniósł o ukaranie oskarżonego.

Obrońca p. Wegner odpowiadając na ogólne rozumowanie król. prokuratora, odparł, że myśl o utrzymaniu narodowości swój i nadzieja odzyskania niepodległości Polski jest dla Polaków moralną konsekwencją, jak dla chorego naturalną i konieczną jest myśl i nadzieja odzyskania zdrowia; że nie masz prawa zakazującego Polakowi być i nazywać się Polakiem; że natomiast liczne istnieją ustawy pruskie, które uszanowanie narodowości polskiej w państwie pruskiem uroczyście zapewniają. Następnie dowodził pod względem prawnym, że rozpowszechnianie oskarżonego artykułu w myśl prawa karnego nie nastąpiło, ponieważ zeszyt dotyczący Przeglądu częścią w drukarni, częścią u introligatora, ztąd przed wyjściem na widok publiczny, przez policją zabrany został. Skreśliwszy ogólną charakterystykę oskarżonego artykułu, zmierzającego do nadania stronnictwu konserwatywnemu w Polsce dążności właściwej Przeglądowi, dążności, która w każdym państwie z życiem jakimkolwiek publicznem, uznana być winna, dowodził obrońca, że katolicka religia w W. Księstwie cierpiała w czasach przedkonstytucyjnych pruskich. W tym celu zażądał od sądu przeczytania memoriału w sprawie nadwężenia praw kościoła katolickiego w W. Ks. Poznańskiem, podanego w roku 1848. królowi, a uznanego w treści za prawdziwy przez władzę miejscową. Sąd do wniosku tego nie przychylił się. Późem obrońca za pomocą prawodawstwa pruskiego, począwszy od pierwszego zaboru w latach 1772. i 1793. mianowicie ustaw pruskich zawartych w Novum corpus constitutionum burussico-marchicarum, za pomocą treści układów zawartych w Warszawie pod dniem 18. Września 1773., w Grodnie pod dniem 25. Września 1793., deklaracji wyszłej w Berlinie dnia 28. Lipca 1796., odezwę z 15. Maja 1815. patentu z 9. Listopada 1816. i t. p. dotyczących zaboru dóbr kościelnych, ograniczenia sądów duchownych, zniesienia klasztorów, zakonów i szkół, pokazywał, że rząd pruski od uczynionego mu przez Przegląd zarzutu bynajmniej nie jest wolnym. W końcu wniósł przez wzgląd na to, że rozpowszechnianie rzezonego artykułu nie miało miejsca i że twierdzenia oskarżone oparte na wypadkach historycznych, zawierają sąd z prawdą zgodny, o odrzuceniu oskarżenia i o wydanie zabranych poszytów Przeglądu.

Po krótkim przemówieniu się król. prokuratora, po odpowiedzi oskarżonego i obrońcy, ustąpili sędziowie z sali posiedzeń publicznych i po półgodzinnej naradzie ogłosili wyrok uznający oskarżonego niewinnym i rozporządzający wydanie zabranych przez policją zeszytów Przeglądu.

Wiadomości literackie.

Poetyczna niwa piśmiennictwa naszego zdaje się ugorować od niejakiego czasu. Myślą i formą samodzielnym wieszcom czy natchnieniem ostrygło, czy z innych mileż powodów. Po autorze Trzech Psalmów i autorze Pieśni o ziemi naszej, którzy stworzyli szkoły czy maniery, jak kto chce, mające do dziś dnia, licznych, mniej lub więcej szczęśliwych, mniej lub więcej rozmyslnych naśladowców i zwolenników, zaledwie się pojawił wieszcz jaki świeżym i samodzielnym przodkujący polem. Wyjątek chyba stanowiby mogli, pełen wzniosłego wdzięku Ujejski, śpiewny i sielski Lenartowicz, natchniona a przytęm refleksyjno-filozoficzna Deotyma. Z radosną więc ciekawością ujrzełszy świeżo wyszły u J. K. Żupańskiego poemat Bronisława L. pod napisem: Pokutnicy, bo nieznan nam dotąd występuje tu poeta, bo sam tytuł poematu wdzięczną i pełną zapowiedzi treść nasuwał. Nie powiemy przecież, iżby wrażenie z odczytania tego utworu pozostało, odpowiedziało zupełnie uprzedzonemu na korzyść, być może przesadzonemu oczekiwaniu. Pokutnicy zdają nam się iść ślepo a nie zawsze szczęśliwie w ślady maniery przez autora Trzech Psalmów stworzonej. Myśl przewodnią poematu wyświeca samże autor w przedmowie. Zaskrył on głos mówiący mu: »Macie prawo pisanie, strzeżcie go, bo ono nie przemienie; a ofiara, ta korona cnót chrześciańskich, ofiara względów doczesnych dla wieczności, osobistości dla ogółu, ogółu dla Boga, to jest dla jedynych prawdy i piękna, ofiara taka będzie dopiero postępem i podniesieniem ludzkości... i staje się tłumaczem tego głosu. Pomimo wielkiej łatwości, poprawności i dźwięczności wiersza (są jednakże i wyjątki), całość nie pozostawia przejmującego wrażenia dla swój zbyt dydaktycznej formy; zda się czasem wierszowane czytać kazanie. Bądź co bądź, zwolennikom poetycznego piśmiennictwa zalecamy bliższe zapoznanie się z nowym naszym pisarzem, chociażby dla wywołania głosu naszemu przeciwnego. Zresztą i ten utwór, lubo z drukarni poznańskiej wyszły, do wielkopolskiej liczyć się nie może literatury, bo nieznan autor datuje swą przedmowę z nad Wkry, a więc z Mazowsza. Szczególną ozdobą tego

poematu jest nader szczęśliwy w swęj przejmującej prostocie i wierności przekład psalmu pokutnego. Wydanie samo, bardzo poprawne i piękne.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 6. Stycznia — Pszenica 85—93 tal., żyto 69—72 tal., jęczm. 53—55 tal., owies 33—35 tal., groch 70—76 tal., rzep zymowy 88 tal., rzepik zimowy 87 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 12¼ tal., okowita bez beczki 33—32½ tal.

Gdańsk, d. 5. Stycznia. — Lubo dla wielkich śniegów poniedziałkowa angielska poczta dotąd nieprzybyła — wiemy z depeszy telegraficznej, że w upłynionym tygodniu ceny londyńskie z każdym targiem przybierały — co właśnie tamowało obrót interesów i tranzakcyje w granicach ścisłych konsumpcyj zamknięto.

Podniesienie to dało się uczuć na wszystkich irlandzkich i prowincjonalnych targach.

We Francyi ceny zboża nieprzestają iść w górę, a potrzeby konsumpcyj zwłaszcza przy niepamiętnych mrozach są większe niż kiedykolwiek.

W Hamburgu i Hollandyi pszenica albo się podniosła, albo też wyraźną ku podniesieniu okazywała dążność.

Na naszej giełdzie więcej było życia i więcej ochoty do kupna — a nawet 1 sgr. 8 fen. na laszcie możemy notować poprawy.

Oprócz dowozów na kołach i koleją żelazną pod kontrolę giełdową nie

podchodzących, sprzedano kilka tysięcy szefli ze śpichrza i na odstawę wiosenną — tak na pszenicę jak i żyto zawarto układy.

| | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
|---|------|------|------|------|------|------|
| Placono za szefel pruskiej wagi berlińskiej | | | | | | |
| Pszenicy świeżej 86— | 3 | 12 | 6 | 3 | 13 | 4 |
| » 89—90 | 3 | 20 | — | 3 | 28 | 8 |
| » 91—93 | 4 | 1 | 8 | 4 | 3 | 4 |

Mrozy mamy bez przerwy od 10 do 12 stóp, śniegu mało

Kursa zamian. — Londyn 616. Amsterdam 101½. Hamburg 45
Warszawa nie notowana. Makowski, Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 7. Stycznia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sprenger z Malieza; Mödel z Kolonii.
HOTEL BAWARSKI: Bojanowski z Karsewa; Rycharski z Miłostawia; Gellhorn z Demba.

POD CZARNYM ORŁEM: Zaborowski z Jłowca.
HOTEL DREZDEŃSKI: Triepke z Pily; Tempelhoff z Skórzewa; Tempelhoff z Dabrówki; Haupt z Berlina; Cohn z Stotel.

HOTEL DU NORD: Ks. Woroniecki z Wierzenicy; Krüger z Kościana.

HOTEL PARYSKI: Słaboszewski z Miłostawia.

HOTEL BERLIŃSKI: Plebański z Pobiedzisk; prob. Bąkowski z Mierzewa.

POD TRZEMA LILIAMI: Woykowski z Krzyżanowa; Maciejewski z Popkowie.

POD BIAŁYM ORŁEM: Morze z Zbytków.

HOTEL EICHBORNA: Smoleński z Szrody; Galewski z Wielowsi; Lissner z Ostrowa.

HOTEL WROCŁAWSKI: Bradel z Zdun.

OBWIESZCZENIE.

Oplata serwisu za wojsko, które w miesiącu Grudniu r. z. w mieście tutejszem na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 10 i 11. t. m.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1854.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.

Wydział I.

Dnia 25. Listopada 1853.

Nieruchomość w Szmiglu pod Nrem 161. położona, seperowanej Thyron Pauline z Sznienbergów należąca, oszacowana na 3197 Tal. 1 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 8. Marca 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie, dnia 13. Juli 1853.

Dobra szlacheckie Karczewo (K. 7) dziedzicowi dóbr Emanuelowi Teodorowi Mittelstaedtowi należące, do których karczma Wygoda i holendry Karczewskie przynależą, przez Dyrekcyę Ziemstwa oszacowane na 46,632 Tal. 27 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 15. Marca 1854. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Ur. Antonina Kaniewska zapożywa się niniejszem publicznie.

DONIESIENIE.

Sprzedż baranów z Dominium **Turowa** pod Pniewami w powiecie Szamotulskim rozpoczęcie się z dniem 1. Stycznia 1854. roku tutaj w miejscu, a na jarmark welniany do Poznania już więcej baranów posyłać nie będą. — Barany są znane jako bardzo welniste, i te które obecnie na sprzedaż są stawione, mają obok swęj obfitości wlny taką cienkość, jaką tylko osiągnąć można. Są jeszcze na sprzedaż 120 sztuk trzy i czteroletnich nadkompletnych macior i 120 sztuk trzyletnich skopów; takowe są welniste, zdrowe i rosłe.

Turowo, w Grudniu 1853.

Livius.

Prócz składu mego w Poznaniu otworzyłem komandytę skład Cygar, Tytoniów i Tabaki w Srodzie, o czem zawiadamiając szanowną publiczność polecam się łaskawym względem.

Równocześnie uniezienie donoszę, że w tych dniach odebrałem nadselkę **prawdziwych Arabów, holenderskich Likworów, Ekstraktów ponczowych i Absyntu szwajcarskiego.**

w Poznaniu przy ulicy Wodnej Nr. 7. w Srodzie w Rynku.

St. Prądziński.

Młodzieniec znacznych rodziców, posiadający potrzebne wiadomości, znajdzie pomieszczenie za ucznia w handlu materyalnym. Bliższej wiadomości udzieli Pan **Affellowicz** na Chwaliszewie Nr. 8.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,
dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczera,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona

przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.

77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i maszyny patentowanej, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jej uzdrawiająca rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

| | |
|---|--|
| pudełko zawierające 1 lb. 1 Tal. 5 Sgr. | z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim. |
| dito 2 lb. 1 " 27 " | |
| dito 5 lb. 4 " 20 " | |
| dito 12 lb. 9 " 15 " | |

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po ½ lb., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiej:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiej.

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżęj podanych jest do nabycia;
w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłostawiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie, Pan Levy Grünberg,
w Wągrówcu, Pan R. Gozimirski.

Dla prowincyi Poznańskiej poleciłimy pod dniem dzisiejszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowej, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnięciu bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

Aukcyja cygarów.

W poniedziałek dnia 9. Stycznia r. b. przed południem od 9 i po południu od 2 godziny, sprzedać będą publicznie najwięcej dającemu, pozostałe zasoby zniesionego handlu komisyjnego cygarów Hamburgskich i Bremeńskich przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 4, składające się z Hawańskich, półhawańskich i innych cygarów w pięknego gatunku, w pojedynczych ilościach w dotychczasowym lokalu handlowym przy **ulicy Wilhelmowskiej Nr. 4.** Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

LOTERYA.

Ciągnięcie klasy pierwszej loteryi 109tej 11. t. m. się rozpoczyna, losów do téjże nabyć można.

Nadkolektor **Fr. Bielefeld.**

Zęby bez sztyftów i dróćników.

Mallachow junior,

Król. aprob. dentysta etc.

wprawia zęby z kości bez sztyftów i dróćników, które pod każdym względem zastępują miejsce naturalnych zębów, i nabywa się przez nie lepszej wymowy, regularnych rysów twarzy, wzmacniają poboczne zęby i służą doskonale do pogryzienia. Niemniej zasługują na uwagę moje kunsztowne zęby, nie można albowiem rozpoznać miejsca gdzie są wprawione, a znajdujące się korzenie nie potrzebują być wcale wyjmowane, dla tego też przy tej operacji żadnego bólu nie masz.

Godziny do rozmówienia się codziennie od 9ej do 3cej.

Plac Wilhelmowski Nr. 8. na parterze.

Wielka **szynkownia** z kompletnym inwentarzem przy browarze, jakoli **kram na handel** i pomieszkania są od 1. Kwietnia r. b. pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiej do wynajęcia.

Potrzebny jest uczeń w handlu

F. W. Meyer & Comp.

przy placu Wilhelmowskim Nr. 2.

Co dzień świeże **duże Whitstaber ostrzygi** u

F. W. Meyer & Comp.

przy placu Wilhelmowskim Nr. 2.

Niewodem tapane szczupaki odebrali

F. W. Meyer & Comp.

przy placu Wilhelmowskim Nr. 2.

Suche spichrze są do wynajęcia.

Szewska ulica Nr. 20.

Przy ulicy Garbary Nr. 13. jest pokój meblowany do wynajęcia.

Paczki po 6 i 5 grpl. u **J. Freundla** przy placu Wilhelmowskim.

PACZKI

co dzień trzy raz świeże, poleca cukiernia A. Szpingiera naprzeciw zegara pocztowego.

Kurs giełdy Berlińskiej.

| Dnia 6. Stycznia 1854. | Sto-pa pCl. | Na pr. kurant | |
|--|-------------|---------------|------------|
| | | papier-rani. | gotowizna. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna..... | 4½ | — | 100½ |
| dito z roku 1850..... | 4½ | — | 100½ |
| dito z roku 1852..... | 4½ | — | 100½ |
| Obligj długu skarbowego..... | 3½ | — | 91 |
| dito premjów handlu morskiego.. | — | — | 140 |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej.. | 3½ | — | — |
| dito miasta Berlina..... | 4½ | — | 100½ |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej | 3½ | — | 98½ |
| dito Prus Wschodnich .. | 3½ | — | — |
| dito Pomorskie..... | 3½ | — | 98½ |
| dito W. X. Poznańskiego.. | 4 | — | 104 |
| dito W. X. Pozn., nowe.. | 3½ | — | 96½ |
| dito Szląskie..... | 3½ | — | 97½ |
| dito Prus Zachodnich.... | 3½ | — | 94½ |
| Bilety rentowe Poznańskie..... | 4 | — | 98½ |
| Louisdory..... | — | — | 109½ |
| Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. | 3½ | — | 91½ |